



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(2188)

91. posiedzenie
Komisji Kultury i Środków Przekazu
w dniu 11 maja 2011 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie Sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2010 roku wraz z Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2010 roku (druk senacki nr 1153).

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Piotr Andrzejewski)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Przedmiotem dzisiejszego posiedzenia komisji jest tylko jeden punkt porządku obrad: rozpatrzenie Sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2010 r. wraz z Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2010 r. – proszę mieć na względzie, że chodzi oczywiście tylko o rok 2010 – zawartych w druku senackim nr 1153.

Na początku zapytuję, czy wszyscy z państwa, członków komisji, otrzymali druk nr 1153 skierowany do marszałka Senatu przez przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, zawierający sprawozdanie i informację. Rozumiem, że tak.

W związku z tym możemy przystąpić do tradycyjnego procedowania. Najpierw poprosimy pana prezesa albo osobę przez niego upoważnioną o przedstawienie w skrócie schematu i zakresu sprawozdania, którego treść, mam nadzieję, wszyscy znamy. Później będziemy zadawali pytania panu prezesowi czy członkom Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji i osobom przez nich wskazanym. Następnie zaprezentujemy stanowisko naszej komisji – oczywiście pan przewodniczący zawsze w każdej sytuacji ma prawo zabrać głos, bo tak przewiduje nasza procedura – później wnioski i przegłosowanie, zgodnie z Regulaminem Senatu, naszego stanowiska.

Wobec tego rozpoczynamy procedowanie.

Bardzo proszę, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jan Dworak:

Bardzo dziękuję za udzielenie mi głosu.

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Chciałbym na wstępie, zanim w skrócie omówię dokumenty, które państwo otrzymaliście, poprosić o jedno. Otóż koledzy, którzy mają większe i praktyczne doświadczenie parlamentarne, powiedzieli mi, że jest rzeczą niebezpieczną przychodzić do Senatu bez krawata. Prosiłbym, żebyście państwo uwzględnili fakt, że z zasady nie noszę krawata i w związku z tym nie jest to żaden wyraz lekceważenia z mojej strony najwyższej Izby, i żebyście potraktowali życzliwie nasze sprawozdanie. *(Wesołość na sali)*

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Panie Przewodniczący, rozumiem, że to jest – młodzież dzisiaj tak to nazywa – wyluzowanie, a co dawniej określano kindersztubą. Nasze obecne obyczaje są trochę inne i na posiedzeniu komisji proszę absolutnie nie zwracać na to uwagi. Jest pan w kwestii formy, zarówno jeżeli chodzi o ubiór, jak i o prezentację swojego stanowiska, całkowicie zwolniony z konwencji.

(Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jan Dworak: Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.)

(Zastępca Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witold Graboś: Panie Przewodniczący, powinienem zdjąć krawat?) (Wesołość na sali)

Wręcz odwrotnie, powinniśmy się pięknie różnić. A poza tym każdy ma swój styl i myślę, że nasza wolność z wyjątkiem... Pozwolę sobie w związku z tym na pewną uwagę. W naszej konstytucji mamy jedno z wielkich osiągnięć, których nie mają inne konstytucje – mam też w tym swój skromny udział – w art. 31 jest następujące stwierdzenie, tam, gdzie jest mowa o godności, każdy jest obowiązany szanować wolności i prawa innych. Dziękuję.

Proszę bardzo.

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jan Dworak:

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, wypełniając obowiązki określone w ustawie, co roku przedstawia do końca marca Sejmowi, Senatowi i prezydentowi RP roczne sprawozdania ze swojej działalności za rok poprzedzający oraz informacje o podstawowych problemach radiofonii i telewizji. Dyskusja, która dziś rozpoczyna się na forum senackiej Komisji Kultury i Środków Przekazu, będzie dotyczyć nie tylko prac Krajowej Rady w minionym roku, lecz zapewne wskaże również główne kierunki rozwoju polskiego rynku medialnego i najważniejsze problemy, jakie na nim zaistniały.

W ubiegłym roku sprawozdanie Krajowej Rady za rok 2009 nie zostało przyjęte przez wskazane w ustawie organy państwa i w związku z tym wygasła kadencja ówczesnej rady. Od 4 sierpnia 2010 r. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji rozpoczęła działalność w nowym, pięcioosobowym składzie: Jan Dworak, czyli ja, Witold Graboś, Krzysztof Luft, Stefan Pastuszka i Sławomir Rogowski. Krajowa Rada powierzyła mi funkcję przewodniczącego, a wiceprzewodniczącym Krajowej Rady zaś został siedzący obok mnie Witold Graboś. Nieprzyjęcie sprawozdania poprzedniej Krajowej Rady zdarzyło się po raz pierwszy w już blisko dwudziestoletnich dziejach Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. W związku z tym sytuacja, w jakiej dzisiaj się znaleźliśmy, oceniając działalność rady w ubiegłym roku czy ustosunkowując się do niej, również z naszej strony jest dość precedensowa. Ubiegły rok naszej działalności, oceniany dzisiaj przez Wysoką Komisję, po raz pierwszy w historii organu dzieli się bowiem na dwa okresy: pierwszy, większy, obejmuje pracę poprzedniego składu Krajowej Rady i to jest jego odpowiedzialność, a na ostatnie niecałe pięć miesięcy przypada już praca nowo powołanego składu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. W tej precedensowej sytuacji w ubiegłym roku, po rozpoczęciu pracy przez nowy skład, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, kierując się zasadą ciągłości pracy organu, przyjęła do wiadomości informację o działalności Krajowej Rady poprzedniej kadencji.

Przedstawiane dziś dokumenty sprawozdawcze obejmują jednak całokształt działalności Krajowej Rady w roku sprawozdawczym. Zostały one przyjęte przez Krajową Radę uchwałami z 22 marca tego roku. W dokumentach tych przedstawiamy informację o sposobie wykonywania ustawowych zadań Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. W szczególności omawiamy postępowania koncesyjne, sprawowanie kontroli nad działalnością nadawców, wprowadzenie naziemnej telewizji cyfrowej, podział opłat abonamentowych, organizowanie i inicjowanie współpracy międzynarodowej, wydawanie aktów wykonawczych, czyli wszystkie te najistotniejsze zadania, którymi zajmowała się Krajowa Rada. To jest w pierwszej części dokumentacji.

W drugiej części dokumentacji sprawozdawczej, którą państwo otrzymaliście, czyli w „Informacji o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2010 roku” przedstawiony został stan polskiego rynku mediów elektronicznych, z uwzględnieniem sytuacji na rynkach międzynarodowych. Jednocześnie zwrócono uwagę na wzajemne relacje i uwarunkowania, a także sporządzono aktualny katalog zmian prawnych postulowanych przez Krajową Radę, koniecznych w naszej ocenie do wprowadzenia. Chciałbym teraz skupić uwagę członków komisji na tych zadaniach, które były w ubiegłym roku szczególnie ważne.

Rozpoczęcie kadencji nowej rady zbiegło się z intensyfikacją prac rządowych nad zmianą ustawy o radiofonii i telewizji w związku z koniecznością implementacji dyrektywy o audiowizualnych usługach medialnych. Przygotowanie ustawy transponującej wspomnianą dyrektywę do polskiego prawa było zadaniem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, ale Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji została wskazana jako organ odpowiedzialny za wykonywanie i egzekwowanie nowych przepisów. Z tego względu rada aktywnie uczestniczyła w pracach legislacyjnych na wszystkich etapach, poczynając od przeprowadzenia w 2008 r. konsultacji społecznych, a kończąc na stałej współpracy z ministerstwem kultury w zakresie opracowywania ostatecznego projektu ustawy implementacyjnej i jego opiniowania, zarówno podczas prac Rady Ministrów, jak i prac parlamentarnych.

Kolejne, naprawdę niezmiernie ważne zadanie to wdrażanie naziemnej telewizji cyfrowej. To niewątpliwie najważniejsze wyzwanie, zarówno techniczne, jak i społeczne oraz ekonomiczne, dla rozwoju rynku mediów elektronicznych w Polsce. W największym skrócie przypomnę kilka faktów obrazujących historię tych prac.

Przeprowadzenie w 2009 r. procedury koncesyjnej dotyczącej uruchomienia, zgodnie z przyjętym wówczas harmonogramem, emisji programów telewizyjnych w ramach tak zwanego ogólnokrajowego multipleksu pierwszego zakończyło się niepowodzeniem. Podstawową przeszkodą był brak możliwości wyboru tak zwanego operatora technicznego multipleksu bez konieczności stosowania przez spółkę TVP trybu przetargowego wynikającego z ustawy o zamówieniach publicznych. Wówczas wspólnie z nadawcami wypracowano koncepcję migracji programów czterech nadawców komercyjnych, to jest Polsatu, TVN, Polskich Mediów i Telewizji Puls, z multipleksu pierwszego na multipleks drugi. Po prostu telewizje komercyjne nie muszą wybierać operatora w trybie przetargu publicznego i nie można było uzgodnić tych dwóch trybów między partnerami tego początkowo wspólnego multipleksu pierwszego.

Spółka Telewizja Polska, według tej propozycji, umieściłaby na mux 1 swoje trzy programy. Pozostała zaś część multipleksu pierwszego zostałaby zagospodarowana w wyniku postępowania koncesyjnego przeprowadzonego przez Krajową Radę.

Z kolei nadawcy komercyjni pozostałą część tak zwanej przepływności na mux 2, a więc na tym, na który migrowali, przeznaczyliby na programy dodatkowe, tak zwane programy bonusowe. Zgodnie z tą propozycją nadawca publiczny zachowałby jednocześnie multipleks trzeci, na który otrzymał decyzję rezerwacyjną wydaną przez prezesa UKE. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji powołana w sierpniu ubiegłego roku, czyli w obecnym składzie, zdecydowała, że w pierwszej kolejności zagospodarowana zostanie przepływność na mux 2 dla czterech nadawców, którzy otrzymali już decyzje przewodniczącego Krajowej Rady. Na podstawie ogłoszenia z 1 września 2010 r. i po przeprowadzeniu postępowania koncesyjnego 2 grudnia ubiegłego roku przewodniczący Krajowej Rady wydał decyzje rozszerzające koncesje satelitarne o prawo rozposzczelniania programu na mux2 dla czterech nowych programów emitowanych przez następujących nadawców: Polsat, TVN, Polskie Media i Telewizję Puls. Te programy to: Polsat Sport News, TV Puls 2, TVN7 i TV6. Tym samym ta decyzja umożliwiła praktyczne rozpoczęcie procesu cyfryzacji w Polsce.

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji podjęła też prace w celu doprowadzenia do uruchomienia emisji programów telewizyjnych w ramach mux 1. We wrześniu ubiegłego roku przewodniczący Krajowej Rady ogłosił rozpoczęcie konsultacji, aby uzyskać informacje o stopniu zainteresowania rynku możliwością umieszczenia programów telewizyjnych na mux 1. W konsultacjach wzięło udział dwanaście podmiotów zainteresowanych umieszczeniem własnego programu na mux 1 i cztery podmioty, które wyraziły swoje opinie. Jednocześnie pracę podjął powołany przez Krajową Radę zespół roboczy, na jego czele stanął Witold Graboś, który miał za zadanie opracowanie koncepcji zagospodarowania mux 1, co nie było takie proste. Propozycja zespołu, który wypracował po kilku tygodniach pracy pewien model postępowania, zakładała, że uruchomienie mux 1 powinno nastąpić zgodnie z przepisami obowiązującej ustawy o radiofonii i telewizji. Zespół rekomendował jak najszybsze uruchomienie mux 1 i umieszczenie na nim trzech programów telewizji publicznej i czterech programów nadawców komercyjnych.

Wybór operatora technicznego infrastruktury telekomunikacyjnej pozostawiono telewizji publicznej, aby uniknąć problemu, który poprzednio uniemożliwił rozpoczęcie nadawania sygnału mux 1, czyli obowiązku przeprowadzenia przez Telewizję Polską przetargu na podstawie ustawy o zamówieniach publicznych. Na podstawie tych propozycji Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji przygotowała projekt ogłoszenia na cztery programy dla nadawców komercyjnych. Ogłoszenie zostało uzgodnione z prezesem UKE i opublikowane już w 2011 r.

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, gdy dokonywała wyboru 26 kwietnia tego roku – niestety muszę, żeby dokończyć tę ważną informację, już wejść w rok obecny – podjęła decyzję o zagospodarowaniu tych czterech wolnych miejsc. Krajowa Rada kierowała się, dokonując tego wyboru, przede wszystkim potrzebą zapewnienia odbiorcom w ofercie multipleksu pierwszego różnorodnej oferty programowej, w której oprócz obecnych już programów telewizji publicznej, czyli TVP1, TVP2, TVP Info, znalazł się też kanał filmowy Kino Polska Nostalgia, kanał muzyczny ESKA TV, kanał rozrywkowy ATM Rozrywka oraz kanał informacyjno-publicystyczno-poradnikowy U-TV.

Istotnym elementem podczas dokonywania wyboru tych właśnie kanałów przez Krajową Radę było także to, że wybrane podmioty należą do grona nowych nadawców na rynku telewizyjnym i to nadawców o dobrej kondycji finansowej, co daje uzasad-

nione nadzieje, wielkie szanse na realizację niezbędnych inwestycji. Tym, czym się kierowaliśmy, była również pewność wprowadzenia tych nadawców bez zbędnej zwłoki, rozwoju tego projektu i uruchomienia go na multipleksie. I to zadanie dotyczące procesu cyfryzacji, tak można powiedzieć, nie jest zakończone, ale rozumiem, że to jest wielki problem, wielki proces, również cywilizacyjny, którego nie mogę z oczywistych powodów szerzej tutaj omówić.

Kolejnym, nowym, ważnym, realizowanym wieloetapowo zadaniem rady, był proces wyłaniania rad nadzorczych mediów publicznych. Starannie przygotowaliśmy szczegółową, trzyetapową procedurę postępowania, mając na względzie precedensowy charakter konkursów, bo po raz pierwszy w historii polskich mediów publicznych kandydatów do pełnienia funkcji członków rad nadzorczych zgłosiły do Krajowej Rady organy kolegialne uczelni akademickich. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji dokonała wyboru rad nadzorczych Telewizji Polskiej, Polskiego Radia oraz siedemnastu rozgłośni regionalnych Polskiego Radia w pełni transparentnie, z udziałem środowisk wyższych uczelni i w obecności przedstawicieli mediów. Przebieg tego procesu konsultowaliśmy z przedstawicielami stowarzyszeń i organizacji pozarządowych, wysłuchaliśmy ich licznych uwag i opinii dotyczących wymagań i kryteriów organizacji konkursu. Dla dziennikarzy chcących obserwować przebieg trzeciego etapu konkursu, czyli rozmowy kwalifikacyjne, wydawano akredytacje prasowe. Tak więc proces ten był w pełni transparentny dla opinii publicznej. Zgłaszanie przez uczelnie akademickie kandydatur do dużych spółek, czyli Polskiego Radia i Telewizji Polskiej, zakończyło się 8 listopada. Do Krajowej Rady wpłynęło czterdzieści osiem zgłoszeń kandydatur na członków Rady Nadzorczej Polskiego Radia i pięćdziesiąt osiem zgłoszeń kandydatur do Rady Nadzorczej Telewizji Polskiej. Zgłaszanie przez uczelnie akademickie kandydatur na członków rad nadzorczych regionalnych rozgłośni radiowych zakończyło się 30 listopada ubiegłego roku. Do Krajowej Rady wpłynęło łącznie sto osiemdziesiąt osiem zgłoszeń kandydatur. Z kandydatami, którzy przeszli do trzeciego etapu konkursu, to jest ze stu dwudziestoma jeden osobami, członkowie Krajowej Rady przeprowadzili rozmowy kwalifikacyjne, najczęściej w siedzibach spółek regionalnych publicznej radiofonii. Proces powoływania rad nadzorczych zakończyliśmy 20 kwietnia tego roku. Dzisiaj zdecydowana większość spółek działa pod nadzorem nowych rad. W niektórych spółkach dobiega końca procedura konkursowa dotycząca powoływania zarządów. To rzeczywiście był precedensowy proces i Krajowa Rada na pewno już wkrótce opracuje wnioski płynące z tego trybu powoływania członków rad nadzorczych i zarządów. Rozmawialiśmy z prawie dwustoma osobami, co daje nam bardzo szczególne pole obserwacji, którym chcielibyśmy się podzielić również z państwem i z opinią publiczną.

Teraz chciałbym krótko wspomnieć o innych zadaniach, jakie sobie wyznaczaliśmy w pierwszych miesiącach działania. I chciałbym skupić się na opracowanym dokumencie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji „Strategia regulacyjna na lata 2011–2013”. Ta strategia była opracowywana praktycznie od początku naszej pracy, ale została przyjęta 1 marca 2011 r., przyjęła postać elektroniczną, a także postać tradycyjną w formie błękitnej książeczki. Mam nadzieję, że państwo ją również otrzymaliście. Strategię przesłaliśmy do wiadomości komisji, więc nie będę jej szczegółowo omawiał. Dla nas i dla opinii publicznej to jest niesłychanie ważny dokument. On porządkuje naszą pracę na najbliższe trzy lata, czyli na okres, który mniej więcej daje się

przewidzieć. Jest to dokument ważny również, jak powiedziałem, dla partnerów rynkowych, dla widzów i słuchaczy.

Zgodnie ze wspomnianą strategią misję Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wyznaczają społeczne potrzeby i oczekiwania wobec systemu mediów elektronicznych, nadawców i dostawców usług medialnych. Główne cele działalności Krajowej Rady związane są zatem z realizacją zasad społeczeństwa demokratycznego, takich w szczególności jak swoboda wypowiedzi, prawo do informacji, samodzielność nadawców, demokracja w mediach, kultura w mediach, kształtowanie ładu mediów elektronicznych i, co nie jest najmniej ważne, chociaż na końcu, osiągnięcie przez przedsiębiorców medialnych sukcesu gospodarczego. Bardzo nam zależy na rozwoju tego sektora gospodarczego i będziemy podejmowali w tej mierze konsekwentne działania.

Tradycyjnym tematem naszej dyskusji jest pobór abonamentu radiowo-telewizyjnego. I w tym względzie nie mam dobrych wiadomości, bo pogłębia się niekorzystny trend w zanikającym poborze abonamentu na działalność programową spółek publicznej radiofonii i telewizji.

Krajowa Rada deklaruje Wysokiej Izbie, za pośrednictwem państwa komisji, swoją gotowość do uczestniczenia we wszystkich pracach dotyczących przygotowania prawa związanego z uszczelnieniem abonamentu, ale też kompleksowego prawa regulującego nie tylko finansowanie polskich mediów publicznych, lecz również wszechstronnie regulującego nowoczesny polski rynek mediów audiowizualnych.

Na koniec już, żeby państwa nie znużyć, przytoczę kilka danych statystycznych świadczących o zakresie prowadzonych przez nas prac. W ubiegłym roku Krajowa Rada odbyła sześćdziesiąt siedem posiedzeń, podczas których przyjęła sześćset czterdzieści uchwał, sformułowała czternaście stanowisk i komunikatów, odbyła kilkanaście spotkań z nadawcami i przedstawicielami resortów kultury, edukacji, pracy i nauki. Co roku Krajowa Rada publikuje opracowania, w których przedstawia najważniejsze zjawiska na rynku mediów. Ostatnio na przykład zaprezentowała nowatorskie opracowanie na temat usług telekomunikacyjnych o podwyższonej opłacie w przekazach telewizyjnych i radiowych i opracowanie roli organów regulacyjnych na przykładzie wybranych państw europejskich.

W związku z postępowaniem w sprawach skarg i wniosków – to jest bardzo ważne, bo występujemy również jako rzecznik praw widza i słuchacza – wpłynęło dokładnie trzy tysiące sto dziewięćdziesiąt osiem wniosków, często zbiorowych, bo podpisanych w sumie przez ponad pięć tysięcy osób.

W zakresie umarzania i rozkładania na raty zaległości z tytułu opłat abonamentowych wpłynęło do Krajowej Rady prawie trzydzieści cztery tysiące nowych wniosków.

Na koniec muszę powiedzieć trochę *pro domo sua*. Trzeba przypomnieć, że od lata działamy w bardzo niekorzystnych warunkach budżetowych i lokalowych, o których już informowaliśmy komisję na poprzednich spotkaniach. Te warunki w ostatnim czasie jeszcze dodatkowo się skomplikowały, już z powodów bardzo prozaicznych, ale niestety bardzo twardych, ponieważ to może wydawać się rzeczą incydentalną i niegodną uwagi Wysokiej Komisji, ale chcę powiedzieć, że doszliśmy już do pewnej granicy w naszych możliwościach działania w sprawach lokalowych. Straż pożarna wydała decyzję o natychmiastowych, koniecznych posunięciach porządkowych na terenie naszej siedziby, tej wynajmowanej przy skwerze Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Te

działania, które musimy podjąć, właściwie nie mogę powiedzieć, że uniemożliwiają, bo to byłaby przesada, naszą pracę, ale bardzo ją utrudniają. I o tym również chciałbym powiedzieć Wysokiej Komisji. Chciałbym również wspomnieć, że na te zadania, które spłynęły na Krajową Radę w ubiegłym roku z powodu nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji, o których mówiłem przed chwilą, między innymi właśnie wykonywanie tych konkursów, ale też inne, i w związku z nowymi aktami legislacyjnymi, jakim jest ustawa cyfryzacyjna, jakim jest ustawa implementacyjna, Krajowa Rada nie dostała praktycznie z tych powodów zwiększonego budżetu.

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Przedstawiając sprawozdanie, staraliśmy się przede wszystkim pokazać, czym się charakteryzował ubiegłoroczny okres działalności polskich mediów elektronicznych, jakie zjawiska wystąpiły na tym rynku, przed jakimi wyzwaniem stanęła Krajowa Rada, jak rozwiązaliśmy te najważniejsze problemy. Gdybym chciał opowiadać o wielu innych, również ważnych zjawiskach, to wystąpienie moje trwałoby nadmiernie długo, więc odwołuję się do tego drukowanego sprawozdania. Oczywiście jesteśmy gotowi odpowiedzieć na wszystkie pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Przechodzimy do fazy pytań.

Kto z państwa ma pytania?

Nie widzę zgłoszeń.

Z tego wynika, że będziemy szybko procedować.

(*Głos z sali: Senator Sepioł.*)

Aha, pan senator Sepioł. Przepraszam bardzo, Panie Senatorze, ale zasłania mi. Proszę uprzejmie, Panie Senatorze.

Senator Janusz Sepioł:

Ja mam dwa pytania. Pierwsze pytanie dotyczy treści zawartych na stronie 76, na której jest mowa o analizach problemowych. Jedna z tych analiz miała dotyczyć zachowania mediów publicznych w okresie wyborów na urząd prezydenta Rzeczypospolitej, a druga z analiz miała dotyczyć audycji prezentujących wydarzenia związane z przeniesieniem czy z zamiarem przeniesienia krzyża sprzed Pałacu Prezydenckiego do kościoła świętej Anny. W wypadku tej drugiej analizy jest wynik, że monitoring wykazał brak obiektywizmu i stronniczość audycji itd. I chciałbym się zapytać o konsekwencje tego. Ale w zakresie pierwszego wątku nie ma tu żadnej analizy jakościowej. Przypominam sobie, że Fundacja im. Stefana Batorego prowadziła wówczas ocenę sposobu pokazywania kandydatów w mediach publicznych i ta ocena była dla mediów publicznych miążdżąca. W sprawozdaniu tym zaś nie wspomniano o tej sprawie ani jednym słowem. Prosiłbym więc o komentarz w tej sprawie.

Druga kwestia dotyczy planu cyfryzacji. Bo z tego, co powiedział pan przewodniczący, wynika, że wszystkie terminy są już nierealne, co oznacza, że Polska będzie krajem spóźnionym w zakresie cyfryzacji. I chciałbym, żeby pan ocenił działalność poprzedniej Krajowej Rady w tym zakresie, czy rzeczywiście te działania powodują, że Polska nie zostanie pokryta programem cyfrowym w przyszłym roku. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa, Panie Przewodniczący, czy pan, czy może ktoś z członków rady, odpowie?

(Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jan Dworak: Może ja odpowiem w skrócie. Jeśli będzie to wymagać uszczegółowienia, to poproszę... mamy przecież reprezentację biura, są z nami kompetentni dyrektorzy...)

Tak jest.

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jan Dworak:

Co do tych analiz, jeśli chodzi o analizę dotyczącą wyborów na urząd prezydenta RP, to jest ona obszerna i w całości znajduje się na naszej stronie internetowej. To, że tutaj została omówiona skrótkowo, wynika po prostu z pewnej konieczności zachowania, że tak powiem, właściwej objętości tego sprawozdania, ale oczywiście ta analiza jest dostępna w całości. Chciałbym również powiedzieć, że Krajowa Rada wystąpiła z wezwaniem do Telewizji Polskiej o nienaruszanie równowagi, jeśli chodzi o ocenę kandydatów i dostęp poszczególnych komitetów wyborczych. Takie wezwanie zostało wystosowane do Krajowej Rady, ponieważ... Co ja mówię? Oczywiście do telewizji publicznej. Sami do siebie nie mogliśmy przecież wystosowywać. Ta bardzo szczegółowa analiza wykazała, że wówczas w telewizji publicznej kampania wyborcza była prowadzona w sposób naruszający zasady równowagi.

Jeśli chodzi o drugą analizę, to ona została tutaj pełniej omówiona. I w wyniku tej analizy do telewizji publicznej również zostało wysłane wezwanie dotyczące przestrzegania pewnych zasad deontologicznych w zakresie dziennikarstwa, czyli utrzymywania rzetelności, równowagi w prezentowaniu racji. Tak więc pytanie może dotyczyć również tego, dlaczego Krajowa Rada nie posłużyła się bardziej surowymi środkami. Chciałbym powiedzieć, że Krajowa Rada niechętnie posuwa się do twardszych kar materialnych. Jest oczywiście taka możliwość, ale rynek medialny, zwłaszcza ten rynek związany z treścią, wymaga nie tylko bardzo zdecydowanych działań, lecz także delikatnych. Krajowa Rada świadomie przyjęła zasadę, zgodnie również z obowiązującym stanem prawnym, że nie dotyka bezpośrednio spraw związanych z etyką dziennikarską. My zajmujemy się tylko i wyłącznie nadawcami i równowagą, czyli przestrzeganiem przez nadawców zasad prawnych, zostawiając tę niesłychanie ważną sferę, jaką jest etyka dziennikarska, samemu środowisku, zgodnie ze standardami obowiązującymi w demokratycznych krajach Europy.

Jeżeli chodzi o cyfryzację nadawania naziemnego telewizyjnego w Polsce, to mamy opóźnienie. Wynika ono z bardzo różnych działań różnych ośrodków i różnych podmiotów. Myślę, że można śmiało winić za to rozmaite ekipy rządowe w ciągu ostatnich kilku lat, co najmniej od roku 2004, ale można również winić pewne podmioty z rynku komercyjnego, ponieważ w grę wchodziły również bardzo poważne interesy natury materialnej.

Co do oceny działań poprzedniego składu Krajowej Rady, proszę mi wybaczyć, ale nie chciałbym tego robić, postawiłbym się w niezręcznej sytuacji.

(Senator Janusz Sepioł: Jeszcze jedno...)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Tak, tak, bardzo proszę, pan senator w uzupełnieniu.

Senator Janusz Sepioł:

Ta negatywna ocena programów związanych z przeniesieniem krzyża była podjęta, jak czytam w tym tekście, na podstawie uchwały rady z 16 listopada. I to zrobiła już nowa rada pod koniec roku po upływie długiego okresu.

Jeśli zaś chodzi o wybory prezydenckie, to żadna data nie pada. Jak rozumiem, z tego, co mówił pan przewodniczący, również ta negatywna ocena została podjęta przez nową radę po upływie długiego czasu, czyli reakcji w trakcie procesu wyborczego nie było.

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jan Dworak:

Tak, to podjęła już Krajowa Rada w nowym składzie. Rzeczywiście minęły trzy miesiące. Ale tym się charakteryzuje praca Krajowej Rady, że staramy się dokonać naprawdę wszechstronnej i dogłębnej analizy zjawiska, żeby nie być poświadczonym o pochoptność w ferowaniu wyroków i niesprawiedliwość.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.
Kto z państwa jeszcze? Nie ma chętnych.
Aha, pan senator Andrzej Grzyb.
Bardzo proszę, pan wiceprzewodniczący.

Senator Andrzej Grzyb:

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Prosiłbym pana przewodniczącego o komentarz co do treści zawartych na stronie 62 sprawozdania, a dotyczących realizacji przez Telewizję Polską SA misji publicznej. Szczególnie prosiłbym o wyjaśnienie sposobu sformułowania tego zapisu, który mówi, że Telewizja Polska SA zadeklarowała, czyli to Telewizja Polska przekazała informacje na temat tego, jak sklasyfikowała poszczególne programy, do jakiej kategorii je włączyła. I tu proszę o wyjaśnienie, czy jest choćby wybiórcza kontrola w sprawie tej klasyfikacji. To pierwsza sprawa.

I druga sprawa jest związana z tabelą nr 8...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ta sama strona, czyli strona 62.

W tej tabeli mamy pokazany udział audycji realizujących misję w programach naziemnych Telewizji Polskiej w 2010 r. I proszę zobaczyć, że ostatnia pozycja „Rozrywka” to 49% realizacji misji. Jestem ciekaw, czy ktokolwiek próbował podobną tabelę sporządzić na przykład dla stacji komercyjnej, dla której stacji komercyjnej i co z takiego zestawienia, tych tabel wynikałoby? Bardzo dziękuję.

(Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jan Dworak: Czy można udzielić odpowiedzi, Panie Przewodniczący?)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Tak, bardzo proszę, Panie Przewodniczący. Przepraszam, zaczytałem się w tych tabelach.

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jan Dworak:

Zacznę może od końca. Oczywiście struktura programowa poszczególnych nadawców jest badana na całym świecie, w Europie, również w Polsce. Co wynika z porównań? Mówiąc w największym skrócie, nadawcy komercyjni charakteryzują się o wiele uboższą ofertą programową niż nadawcy publiczni. W każdym razie w tych krajach, gdzie telewizja publiczna działa dobrze. Telewizja publiczna posiada o wiele więcej gatunków. Nadawcy komercyjni – nie chciałbym oczywiście dokonywać krzywdzącej ich analizy – generalnie rzecz biorąc, poświęcają swój program głównie różnie rozumianej rozrywce, gatunkom fabularnym, informacji. To takie trzy królujące gatunki w telewizjach komercyjnych. Telewizja publiczna, jeśli jest właściwie finansowana, może sobie na to pozwolić i zostały przed nią właściwie postawione zadania kulturalne i społeczne, powinna oferować całą szeroką gamę gatunków, szczególnie gatunków programów produkcji krajowej skierowanej do różnych grup odbiorców, w tym do tych, które są lekceważone przez nadawców komercyjnych, a więc osób w wieku starszym, osób uboższych i dzieci.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Kto z państwa ma pytania?

Pani senator...

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Ja nie mam pytania...)

A to jeszcze mamy fazę zadawania pytań. Wyczerpmy najpierw pytania.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Chciałabym prosić pana przewodniczącego o odpowiedź, co nastąpi po fazie zadawania pytań. Czy będziemy mieli dyskusję...)

Wystąpienia i wnioski.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Wystąpienia i wnioski. Dziękuję.)

Kto ma jeszcze pytania? Nie widzę zgłoszeń.

To jeszcze ja pozwolę sobie zadać pytania. Będę miał dwa pytania.

Pierwsze pytanie. Jak pan przewodniczący widzi w związku z sygnalizacją konsekwencji wyroku Trybunału Konstytucyjnego nasze reakcje na to, jak sygnalizuje sprawozdanie, zresztą w niepokojący sposób przedstawione w pana wypowiedzi, że urzędy skarbowe nie stosują się do wykładni Trybunału Konstytucyjnego? Jakie środki egzekucyjne możemy podjąć, poza zaskarżaniem do sądu, który jest też w sprawozdaniu? Prosiłbym o sugestie, jeżeli nie teraz, to w przyszłości.

Druga uwaga wynika z tego, że niewykonywane jest prawo. I to sygnalizujemy w przypadku poszczególnej analizy sprawozdań Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. W odniesieniu do tej Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji i do pana przewodniczącego tego jeszcze nie robiliśmy. Otóż bardzo dziękuję za te mapki pokazujące, jak dalece istnieje pokrycie terytorialne poszczególnych programów. Jeżeli chodzi o Program II Polskiego Radia, jest obowiązek pokrycia całego kraju. Ten obowiązek wynika z usta-

wy i jest on notorycznie niewykonywany. Jeżeli zobaczymy mapkę na stronie 142, to zrozumiemy, jaki jest zakres uchybień w zakresie prawa, jeżeli chodzi o Program II Polskiego Radia. A jest to kultura wyższa. Sam top działalności misyjnej Polskiego Radia. I tutaj prosiłbym, ponieważ to jest stan zastany, o prognozy na przyszłość. To już nie jest pytanie. To jest prośba o stosowną interwencję, bo dla mnie to jest miernik skuteczności i profesjonalizmu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Zwracamy ciągle, to nie jest pierwsze sprawozdanie, na to uwagę, że prawo nie jest przestrzegane w Polsce w tym zakresie. Oczywiście to pokrycie terytorialne jest szczególnie małe w kategoriach wykonywania misji przez Polskie Radio. To była tylko uwaga, a prosiłbym o odpowiedź na pierwsze pytanie.

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jan Dworak:

Na pierwsze pytanie, czyli nie o zasięg, tak...
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)
Czyli nie o zasięg, a o egzekucję opłat. Tak?

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

W takim zakresie, w jakim państwo w tym składzie zajęliście się już tą kwestią. Ja rozumiem, że nie zajmowaliście się tym, tylko na razie odnotowujecie fakty. A w przyszłym roku, nie wiem, czy w obecnym składzie, czy innym, na pewno ten problem stanie na posiedzeniu komisji, bo nieprzestrzeganie prawa w tym zakresie jest przedmiotem mojego zainteresowania od lat, pokrycie najwyższej misyjnej działalności, jeżeli chodzi o radiofonię publiczną.

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jan Dworak:

Może krótko dwie uwagi.

Pierwsza uwaga. Za sposób zagospodarowania widma odpowiada Urząd Komunikacji Elektronicznej, a nie Krajowa Rada, ale oczywiście nas to żywo interesuje i żywo się tym zajmujemy, choć nie odpowiadamy za to.

Jeśli chodzi o Program II Polskiego Radia, sprawa jest dość skomplikowana, ponieważ Polskie Radio miało o wiele większe pokrycie, ale w zakresie fal, z którego obecnie mało się korzysta, to znaczy w zakresie fal średnich. I to Polskie Radio zrezygnowało z pokrycia kraju, by za pomocą fal średnich...

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Ale prosimy o stosowną interwencję albo o wsparcie w tym zakresie. Ja, póki jestem jeszcze przewodniczącym, jeżeli komisja nie wyrazi sprzeciwu, jestem gotowy podjąć działania co do stosownych interwencji w ramach praw posłów i senatorów czy komisji. Tak więc proszę o aktywne współdziałanie w tej sprawie.

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jan Dworak:

Bardzo chętnie będziemy współdziałali, ale to może już jest sprawa szczegółowa. Według nas to działanie jest skazane niestety na małą skuteczność z tego powodu,

że zakres częstotliwości analogowych w Polsce już jest właściwie na wyczerpaniu. Musimy poczekać jeszcze kilka lat do momentu cyfryzacji radia. Nie jest określona ta data, ani w Europie, ani w Polsce, ale to pewnie nastąpi w ciągu kilku lat. I wtedy te możliwości ulegną zwielokrotnieniu. To znaczy, według informacji, które posiadamy, będzie możliwe do wprowadzenia na terenie Polski trzydziestu czy nawet czterdziestu nadawców ogólnokrajowych o pokryciu już pełnym, całościowym.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Całość.)

Ten problem więc zostanie rozwiązany za pomocą postępu naukowo-technicznego.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Na tym skończyliśmy fazę pytań. W związku z tym przechodzimy do wystąpień. Jako pierwsza głos zabierze pani wiceprzewodnicząca komisji, senator Barbara Borys-Damięcka.

Chcę państwu zwrócić uwagę, że Regulamin Senatu przewiduje już w ramach wystąpień senatorów, oprócz wniosku o przyjęcie bądź odrzucenie stanowiska, umieszczenie uwag i zastrzeżeń w stanowisku komisji i później jednocześnie w stanowisku uchwały. Gdybyście państwo takie mieli, to będziemy w razie czego nad nimi głosować.

Najpierw przyjęcie zasadniczych wniosków i ewentualnie można umieścić uwagi i zastrzeżenia.

Bardzo proszę, pani Barbara Borys-Damięcka ma głos.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Dziękuję bardzo.

Muszę powiedzieć, że mam dosyć poważne problemy z oceną tego sprawozdania, ponieważ w zasadzie jest to sprawozdanie już nieistniejącej, nie działającej Krajowej Rady. W każdym razie tego to dotyczy. W nieznacznym stopniu dotyczy to obecnie powołanej działającej Krajowej Rady. Trudno więc państwa obciążać pewnymi zaszłościąmi z tytułu działalności państwa poprzedników, bo traktuję to jako pewne nowe otwarcie, które zostało dokonane tym wyborem w takim składzie Krajowej Rady. I państwo będą rozliczani przez parlament, który zostanie wybrany w październiku, już za rok 2011. I na tym polega trudność, że troszkę będą się mieszać kwestie, za które odpowiada obecny skład Krajowej Rady, ale, jak powiadam, z mojego punktu widzenia w minimalnym stopniu.

Mam zamiar odnieść się do tego sprawozdania, biorąc pod uwagę działalność państwa poprzedników, ponieważ uważam, że to powinno być rozliczone i to powinno być w pierwszej kolejności wyznacznikiem, czy to sprawozdanie przyjmujemy, czy nie.

Otóż chciałabym powiedzieć, że ze sprawozdania za rok 2009, które było składane i na temat którego dyskutowaliśmy, mimo wszystko wynika, że siła oddziaływania na media poprzedniej Krajowej Rady – ja będę na każdym kroku zaznaczać, że to dotyczy poprzedniego składu rady – była w zasadzie żadna. Ja zresztą pozwoliłam sobie na wytknięcie tego w sprawozdaniu, które nam przedstawiano, za rok 2009, ponieważ tak na dobrą sprawę ówczesna Krajowa Rada była zajęta wyłącznie robieniem po-

lityki, a nie działaniami związanymi z misyjnością mediów. I w dalszym ciągu to podtrzymuję, że tego typu działania wzięły górę.

Jeżeli miałabym dać jakieś przykłady na słabe włączenie się poprzedniej Krajowej Rady w działania, to chociażby to, że w swoich kompetencjach rada ma opiniowanie projektów aktów ustawodawczych oraz umów międzynarodowych dotyczących radiofonii i telewizji jako realizacja zadania ustawowego. Otóż, proszę państwa, nic nie zrobiła poprzednia Krajowa Rada w sprawie umowy z panem Spańskim, dotyczącej przekazów programu na drugą półkulę. Zwracam uwagę, że ja od 2007 r. do wszystkich zarządów telewizji i ówczesnych składów rad pisałam interpelacje, że jest to najwyższy czas, żeby się tym zająć, że nie może tak być, iż instytucja publiczna, jaką jest telewizja publiczna, i instytucja o takiej randze, jaką jest Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, nie były w stanie uporać się z umową, z rozwikłaniem tych spraw raz na zawsze. I dlatego podaję to jako taki jeden z licznych przykładów uchybień poprzedniej rady.

Myślę, że nasi następcy, którzy wejdą do nowego parlamentu, tak będą państwa oceniać. Wyobrażam sobie, że działania Krajowej Rady nie polegają tylko na, po pierwsze, utyskiwaniu na temat problemów finansowych, bo wiemy, że te problemy są i że po prostu trzeba sobie z tym dawać radę, lecz również nie na poprzestawaniu na zestawieniu liczby rozporządzeń, jakie były wydane itd. Polacy będą mieli szansę ocenić działania Krajowej Rady w dziedzinie mediów, że jest aktywna, że jest zawodowa, że jest fachowa itd. Tym poprzednia Krajowa Rada nie charakteryzowała się. Ja już nie mówię o huśtawce stanowisk i bardzo politycznym zaangażowaniu, jakie miało miejsce w latach 2009–2010, co również bardzo źle oddziaływało w ogóle na jej funkcjonowanie.

Panie Przewodniczący, żeby nie przedłużać, składam wniosek o odrzucenie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji za rok 2010. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Czy są odmienne wnioski?

Bardzo proszę, pan senator Sepioł.

(*Senator Janusz Sepioł:* Nie, to nie jest wniosek odmienny.)

Ale nie, chodzi raczej...

Chce pan zabrać głos?

(*Senator Janusz Sepioł:* Ale mam inne uzasadnienie.)

Skrót myślowy.

Bardzo proszę.

Senator Janusz Sepioł:

Mam inne uzasadnienie. Otóż jestem przekonany, że w roku 2010 mieliśmy do czynienia z dwoma ważnymi wydarzeniami, zresztą ze sobą związanymi: katastrofa narodowa o niespotykanej skali i wybory prezydenckie. Działalność mediów publicznych, jak wynika z tego sprawozdania, w obu tych przypadkach działała na szkodę polskiej demokracji. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji zaś wykazała w tej sprawie passywność. Negatywne zachowania mediów publicznych w tym zakresie zostały dostrze-

zone dopiero pod koniec roku. Pasywność Krajowej Rady w tym kontekście w wypadku takiego wydarzenia dyskwalifikuje całkowicie jej działalność, która jest opisana w tym sprawozdaniu. W związku z czym popieram wniosek pani przewodniczącej Borys-Damięckiej o odrzucenie tego sprawozdania.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Czy są odmienne wnioski? Nie widzę zgłoszeń.

Wobec tego ja składam odmienny wniosek: o przyjęcie sprawozdania Krajowej Rady.

Krótkie uzasadnienie. Sprawozdanie nie dotyczy niczego innego, jak tylko oddania rzetelnie w pewnym schemacie sprawozdawczym tego, co się działo, i tego, co robiła Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji. Od lat widzę, że jest to próba oceny mediów i ich działania przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji. Nie zawsze Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji jest odpowiedzialna za charakter programu. Jest odpowiedzialna za wypełnianie swoich konstytucyjnych obowiązków, a nawet jak ich nie wypełnia, to jest problem przyjęcia sprawozdania, jeżeli rada pisze, że ich nie wypełnia i dlatego nie wypełnia. I to jest problem merytoryczny oceny sprawozdania. To sprawozdanie jest jednym z lepszych, a miałem ich parę w ręku, jakie zostało przygotowane. Moim zdaniem jest rzetelne, miarodajne i oddające rzeczywistość działalności Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Dlatego składam taki wniosek.

Bardzo proszę...

(Brak nagrania)

Senator Janusz Sepiół:

Chciałbym tylko zauważyć, że pan przewodniczący sformułował wniosek absurdalny, dlatego że stwierdzenie, że rada nie wykonywała swoich obowiązków i rzetelnie poinformowała, że ich nie wykonywała, nie oznacza, że ten raport jest dobry.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Czy że sprawozdanie jest rzetelne? My oceniamy rzeczywistość i zakres sprawozdawczości, a nie formułujemy dyrektyw dla oceny programów telewizyjnych. Jest pluralizm tych programów i z reguły za to odpowiada nadawca. Nie odpowiada za to Krajowa Rada. To jest mój pogląd w tej sprawie, być może odosobniony.

Bardzo proszę, senator Krzysztof Piesiewicz ma głos.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Ja mam problem natury formalnej, bo zgadzam się z wypowiedziami pani senator Borys-Damięckiej i pana senatora Sepiōła, ale chcę powiedzieć, pan przewodniczący je pochwalił, że to jest wyjątkowo rzetelnie zrobione sprawozdanie...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Jako sprawozdanie – tak uważam.)

...i przejrzyste. Ale mam pewien problem, ponieważ jest wniosek o odrzucenie sprawozdania. Jeżeli my oceniamy, że to sprawozdanie jest rzetelne, a ono dotyczy

w większości działania poprzedniej rady, to wniosek o jego odrzucenie będzie wnioskiem o odrzucenie sprawozdania...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Tej rady.)

...obecnej rady.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Oczywiście.)

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Ale ta rada przejmuje...)

Nie, nie, nie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę dać mi skończyć.

Oceniamy, że to jest dobre, rzetelne, uczciwe, dobrze zrobione merytorycznie sprawozdanie. I zagłosowanie za jego odrzuceniem jest negatywną oceną tej rady. Tak to wygląda, biorąc pod uwagę przepisy, konstytucję i mechanizmy funkcjonowania... I bardzo przepraszam, zgadzając się merytorycznie, ale uważam, że te wnioski są po prostu absurdalne, ponieważ dają tylko jeden sygnał: ta rada jest zła z punktu widzenia formalnoprawnego. Mówimy tak: dobrze zrobione, dobrze merytorycznie wykonana robota, precyzyjne, klarowne, uczciwe, opisujące rzeczywistość. Ten wniosek jest wewnętrznie sprzeczny.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Czyli... Przepraszam...)

Nie, nie, ale, Pani Senator, proszę mi dać skończyć.

Ja całkowicie podzielam pani poglądy, ale tego rodzaju przegłosowanie oznacza, że my mówimy tak: sprawozdanie... Ustawa mówi w ten sposób: odrzucenie sprawozdania albo przyjęcie sprawozdania. I w związku z tym my odrzucamy sprawozdanie tej rady, ponieważ uważamy, że jest złe, że ta rada działa źle, że źle wykonała swoją robotę, wykonując sprawozdanie. Bo my nie odrzucamy sprawozdania poprzedniej rady, my odrzucamy sprawozdanie tej rady. I tyle mam do powiedzenia.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Pani senator Barbara Borys-Damięcka, proszę uprzejmie.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Panie Senatorze, mnie się wydaje, że używanie sformułowania „oceniają rzetelnie sporządzone sprawozdanie” – mówię do pana senatora Piesiewicza – jest dzieciadą, ponieważ my nie oceniamy... mówiąc „rzetelnie sporządzone sprawozdanie”, pokazujemy, że państwo, obecna Krajowa Rada wyjęła wszystkie dokumenty, jakie odziedziczyła po poprzedniej radzie, i na podstawie tych dokumentów dobrą polszczyzną w dobrym układzie przygotowała sprawozdanie, ale to wcale nie oznacza, że meritum tego sprawozdania, jakie przedstawiła, należy ocenić jako dobre. I proszę warstwy literackiej i sposobu sporządzenia nie łączyć z zadaniami Krajowej Rady, bo ja dlatego na początku przedstawiłam to, co należy do obowiązków Krajowej Rady, i to, czego Krajowa Rada, podałam przykład Spańskiego, nie wykonała, nie rozpatrzyła, nie zmusiła odpowiednich organów, mając obowiązek wpływu na umowy międzynarodowe. I proszę tych dwóch rzeczy nie łączyć. My rozpatrujemy sprawozdanie nie pod względem jego literackości, sformułowań i układu, tylko wykonania zadań należących do Krajowej Rady, a to były zadania, które należały do jej obowiązków przed objęciem przez tę radę swojej funkcji. I z samego faktu, że obecny skład Krajowej Rady składa

sprawozdanie, nie wynika, że obecna rada zachowała się jak dobry harcerz i powiedziała, że własną pierśią będzie bronić wszystkiego, co było przed nimi. Do obowiązków Krajowej Rady należy złożyć sprawozdanie, obecnej Krajowej Rady funkcjonującej prawnie. To są, Panie Senatorze, dwie różne kwestie.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję.

Czy dojrzeliśmy do głosowania? Bo chyba już szkoda się przekonywać. Padły argumenty za i przeciw. Czy możemy głosować? Czy jeszcze państwo chcecie zabrać głos?

(Zastępca Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witold Graboś: Czy mogę?)

Bardzo proszę. Proszę uprzejmie.

(Zastępca Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witold Graboś: Proszę państwa, rzeczywiście...)

Pan senator Graboś... członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

**Zastępca Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji
Witold Graboś:**

Dziękuję, dziękuję, że pan przewodniczący zechciał przypomnieć mój już były tytuł. Z sentymentem go wspominam.

Proszę państwa, rzeczywiście istnieje, muszę się zgodzić z panią senator Borys-Damięką, dlatego że faktycznie jest ciągłość władzy. To nie jest w sensie prawnym inna rada, to jest ciągle ten sam konstytucyjny organ państwa. Ale też trudno nie podzielać opinii, że ustawodawca przyjął rozwiązanie, które mówi, że w przypadku nieprzyjęcia przez obie Izby sprawozdania i potwierdzenie tego przez prezydenta rada jest odwoływana. Mówiąc już ściśle, wygasa kadencja. Oznacza to, że za skutki pracy byłej rady zapłaciłaby obecna rada. W sensie logicznym tak to jest i ten aspekt zapewne także w ocenach Wysokiej Komisji i Wysokiej Izby będzie uwzględniony.

Jeszcze jedna uwaga. Otóż chodzi o tak zwaną bierność Krajowej Rady. Proszę państwa, to jest pytanie, jakim organem Krajowa Rada powinna być, czy supernadzorcą mediów, czy nie. Pierwszym zadaniem Krajowej Rady jest ochrona wolności słowa, wolności wypowiedzi. To jest nasze pierwsze zadanie konstytucyjne. W przypadku ważnych wydarzeń Krajowa Rada, dokładając właściwej staranności, dokonuje tak zwanego monitoringu. Jest to określony bardzo profesjonalny warsztat badawczy, który pozwala nam na rzeczową analizę. Oznacza to, że właściwy departament pozyskuje programy, które zostają odsłuchane jeszcze raz, przeanalizowane i opracowane w sposób przewidziany przez znawców problemu. To jest proces, który trwa zwykle dwa miesiące, to jest krótki okres, albo i dłużej. Krajowa Rada może podejmować nagłe interwencje i tak też czasami czyni, ale w przypadkach uzasadnionych. Myślę więc, że w przypadku oceny tych materiałów analitycznych trzeba wziąć pod uwagę stosunek do tych wydarzeń i profesjonalizm Krajowej Rady.

I jeszcze jedna uwaga dotycząca umowy z panem Spańskim. Proszę pamiętać, że ową umowę podpisał jeszcze prezes Walendziak. Gdyby więc sądzić, że jest to wystarczający powód do nieprzyjęcia sprawozdania, to rozumiem, że na przestrzeni tylu lat wiele krajowych rad i wiele sprawozdań mogłoby...

(*Senator Barbara Borys-Damięcka*: To był jeden z przykładów. Proszę nie mówić, że...)

(*Głos z sali*: Mikrofon.)

Przepraszam, może niepotrzebnie uogólniam.

Ale muszę powiedzieć jeszcze o jednej ważnej sprawie. Otóż to nie jest umowa międzynarodowa. To jest umowa handlowa, typowa umowa handlowa, co więcej, umowa objęta tajemnicą handlową, poddana rygorom kodeksu handlowego, a także prawa Stanów Zjednoczonych, bo tam mieści się siedziba firmy pana Spańskiego. To jest trudny problem i być może Krajowa Rada powinna się również nad nim pochylić, ale my nie jesteśmy stroną w takiej umowie handlowej. Nasza pozycja jest zupełnie inna. Teoretycznie i praktycznie rzecz biorąc, my nie mamy prawa wglądu w tę umowę, bo to jest umowa handlowa. Co nie oznacza, że nie chcemy się zająć tym problemem. Rozmawiałem już z panem...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

O, Pani Senator, to *chapeau bas*. Tak też się stanie. Rozmawiałem już z panem przewodniczącym na ten temat, pan przewodniczący ze mną. Rozmawialiśmy w Krajowej Radzie, że trzeba się tym problemem zająć. Są pewne koncepcje, jak rozwiązać ten problem. Nie czas i miejsce, żeby o tym mówić na posiedzeniu komisji, ale na pewno wrócimy do tematu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

(*Senator Krzysztof Piesiewicz*: Panie Przewodniczący, mam wniosek formalny. Można prosić o trzy minuty przerwy? Chciałbym się zapoznać z przepisami.)

Zawsze można prosić o przerwę.

(*Senator Krzysztof Piesiewicz*: Trzy minuty.)

To ja ogłoszę nawet nie trzy minuty przerwy, a pięć minut, bo później mamy jeszcze posiedzenie komisji. I potem przystąpimy, proszę państwa, do głosowania...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Bardzo proszę, oczywiście. Pięć minut przerwy konsultacyjnej.

(*Przerwa w obradach*)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Jesteście państwo gotowi do głosowania?

(*Głos z sali*: Panie Przewodniczący... trzeba się spieszyć.)

Tak.

Koniec przerwy.

Czy możemy głosować?

(*Senator Barbara Borys-Damięcka*: Panowie, koniec przerwy.)

Bardzo prosimy, głosowanie. Panie Senatorze, prosimy.

Jako pierwszy, zgodnie z Regulaminem Senatu, przegłosujemy wniosek o odrzucenie sprawozdania. Drugi wniosek, mój, jest o przyjęcie sprawozdania. Wydaje mi się, że stanowiska są jasne.

Możemy głosować?

Głosujemy.

Kto jest za odrzuceniem sprawozdania rady? Proszę o podniesienie ręki. (5)

Kto jest przeciw? (2)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję bardzo.

Jednym słowem zakończyliśmy posiedzenie komisji w tym punkcie.

Kto będzie sprawozdawcą? Może pani wnioskodawczyni, pani senator Barbara Borys-Damięcka jako wiceprzewodnicząca komisji przedstawi tę argumentację odnośnie do większości. Dobrze?

Sprawozdawcą zatem będzie pani senator Barbara Borys-Damięcka.

Dziękuję bardzo. Dziękuję państwu.

(Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jan Dworak: Bardzo dziękuję. Na przyszły raz jednak włożę krawat, Panie Przewodniczący.) (Wesołość na sali)

Dobrze, będzie to znak rozpoznawczy. Przepraszam bardzo pana prezesa. Ja jestem akurat votum separatum co do stanowiska komisji.

(Głos z sali: Dziękuję za pozytywną ocenę.)

Komisja...

Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: Dziękuję bardzo.)

Do zobaczenia. Do zobaczenia, Panie Senatorze.

Chciałbym jeszcze przekazać krótką informację członkom Komisji Kultury i Środków Przekazu, żebyście państwo mogli się zatrzymać.

To jest informacja dla Komisji Kultury i Środków Przekazu. Mamy dwa...

(Głos z sali: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

To jest informacja. Mamy w planie dwa posiedzenia wyjazdowe do przerwy wakacyjnej. Jedno planowane jeszcze do Gdańska. Pan senator Andrzej Grzyb je organizuje, planujemy je zorganizować w ostatnim tygodniu czerwca. I drugie to duży wyjazd studyjny zaproponowany przez „Ład na Mazowszu”, to jest Stowarzyszenie Ochrony i Promocji Miast-Ogrodów i Historycznych Miejscowości Centralnego Mazowsza, do Czerska i Góry Kalwarii...

(Głos z sali: 7 czerwca?)

...zaplanowany na 7 czerwca. I oczywiście zachęcam wszystkich do skorzystania z tych propozycji. Zamówimy samochód i ewentualnie wyjedziemy do Czerska 7 czerwca, to jest za miesiąc. Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie komisji. Godzina 10.11.

(Koniec posiedzenia o godzinie 10 minut 11)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851